

POLSKA LUDOWA

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:
LUBLIN, ul. Dawna 3.
POZNAŃ, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 16
NIEDZIELA, 20 KWIECZNIA 1930 R.

Adres Redakcji i Administracji
WARSZAWA,
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

ZMARTWYCHWSTANIE



Na Zmartwychwstanie biją dzwony,
Echo hymn chwały na świat niesie:
Chrystus, przez wszystkich wystawiony,
Z grobu wstał! — zasiadł na Niebiesiach!

Ten, co z Miłości — Miłość stworzył,
Co w świat tudzości Wiarę wszczepił,
Ncm dla Nadziei z martwych ożył
I w duszach naszych Ducha wskrzepił.

Bądź pochwalony, Chryste Panie,
Goigoteś przeżył, by nas zbawić,
Przez Twe Najświętsze Zmartwychwstanie,
By się do Boga za nas wstać.

Siebie złożyłeś nam w oterze.
Oplwany, bity, kałowany...
Wytrwałeś w Twojej prawdziwej Wierze,
Wiedząc, że zbawisz Lud kochany.

Na Zmartwychwstanie biją dzwony,
Echo hymn chwały na świat niesie:
Chrystus, przez wszystkich wystawiony,
Z grobu wstał — zasiadł na Niebiesiach!

WŁADYSŁAW BOGDANOWICZ

Wszystkim Prenumeratom, Czytelnikom i Przyjaciółom „Polski Ludowej“
serdeczne życzenia świąteczne: Wesołego Alleluja

SKŁADA REDAKCJA

WESOŁEGO ALLELUJA

Zmartwychwstał Chrystus Pan.

Z chwiał Jego Zmartwychwstania — zmartwychwstała Miłość, Wiara i Nadzieja.

Zmartwychwstała Wielka, nieskończone nieskazitelna Prawda zmartwychwstała Dobroć, Miłosierdzie, Szlachetność, Braterstwo i Miłość bliźniego, zmartwychwstała wszelka Cnota.

Zmartwychwstała Świętość Imienia Boskiego i Królestwo Boże, Zmartwychwstała ta niepojęta Prawda Boża — jako Wola Boga Przewodząca!

Zmartwychwstało dla nas Błogosławieństwo, pokarm dusz naszych i grzechów odpuszczenie, zmartwychwstało szczęście w godzinę śmierci naszej i Zbawienie Wieczne.

Przez Twój Najświętszy Zmartwychpowstanie,

Boży nasz Synu, Chrystusie Panie,

Tyś serca nasze z Bogiem zjednoczył.

Tyś wszedł w Lud po to, by nam Boga wskazać a odszedłeś odep przez śmierć okrutną i Zmartwychwstałeś — aby Lud dać Boga.

I Sam stałeś się Świętą Wiarą!

W ciągu tysiąca dziewięćset trzydziestu lat wleźło w Ciebie blisko miliard ludzi.

Stałeś się źródłem najwyższej — bo Boskiej Prawdy oświaty, kultury i cywilizacji. Stworzyłeś z wielomilionowych narodów świata przepiękną Rodzinę Chrystusową.

Nie zapomniałeś, Dobry Chryste i o Polsce...

I stała się Ona, Ojczyzna nasza, strażniczką Twoją wśród najwiecej cywilizowanych narodów kuli ziemskiej.

Tysiąc lat temu przyszedłeś do nas z prawdziwym Bogiem: z Ojcem Twoim, a dziś — cały Naród Polski test Ci wiernym.

I przez tę wielką Wiarę wznosi do Ciebie w dniu Twego Zmartwychwstania prośbę: racz mieć w pierzy naszą Polskę, a wśród Jej Narodu zaszczeć braterską jedność i zgodę.

Więc w Imię Chrystusa, Boga Rodaw, w tym dniu Zmartwychwstania naszego Zbawcy i Odratownika zapomnij o niesnaskach i powasniach, niech niezgoda ustąpi z pośród nas.

W dniu Zmartwychwstania, pomni na dobro naszej ukochanej Ojczyzny, podajmy sobie bratnie powitania i, jako zgodna rodzina Chrystusa, krzyknijmy wielomilionowym okrzykiem, ku chwale Bożej i Ojczyzny naszej ku chwale całego Narodu polskiego: WESOŁEGO ALLELUJA!!!

Bogdan.

Moje marzenia

Gdyby nie Polska.

Ta stara chata rodzinna, wioska
Szczytnie lasy i uszytych pól łany,
To poszedłbym w świat nieznanym...

Gdyby nie mowa

Nasza ojczyzna, bogata i piękna

wyrzyna
I pieśń, ta nasza, co echem w dal
płynie,

To byłbym już w obcej krainie...

Zwiedziłbym wtedy obcych ludów

krainę,

By poznać tamtejsze życie i

zwyczaję,

Leżę cóż — Ojczyzna, choć taka

uboga —

Powad świat mi droga.

ROM ORT,
z Wilkocza.

Oszczędności

Niedawno wydał minister komunikacji Kuehn bardzo surowy okólnik w sprawie przestrzegania najdalej idących oszczędności oraz ewentualnej redukcji personelu.

Obecnie dochodzą głosy, iż minister spraw wewnętrznych p. Józewski wydał okólnik, nakazujący stosowanie najbłagowniejsze oszczędności.

Okólnik zabrania czynić jakichkolwiek wydatków na poszczególne działy, poza zastrzeżeniami w budżecie.

Szczególnie chodzi o oszczędności przy przeniesieniach i podróży, na co minister specjalnie zwraca uwagę.

W ciągu ostatnich 4-ech miesięcy koleje państwowe zwolniły

Z hukiem, trzaskiem, nateżeniem pękają kry na rzekach, zbierają wielkie ich łożyska nowym zasobem wod, jak bijące uczuciem serca, do których zbliżająca się wiosna szczęścia napelnia je świeżymi falami radości.

Powódził Rozszalał się żywioł wodny; pędzi naprzód, rwie, niszczy, pochłania ludzkie życia, ludzką pracę, ludzkie mienie... Wszczęchładny, groźny, nieublagany...

Rozlały się szeroko metne, szarawe wody, syte chwały, potęgi, użycia; w sinawej dali na wzburzonych pianach płyną resztki ludzkiego dobytku.

Witaj wiosno!

Ożywczo świeżość idzie od rozmięklej, pulchnej ziemi, a w ciepłych kroplach deszczu spływa na nią zyciodajny napój.

Na smutnych dotąd polach — ruch i gwar; zaczynają się wiosenne prace rolnika. Od budzącego się — rozwagarem pszczałt — lasu idzie moc jakaś wielka, rozspiewana, pachnąca; niedawno jeszcze śniegiem pokryte — potrząsają teraz sosny mokrem, ociekającym igliwem.

Witaj wiosno — najcudniejsza poro roku!

Witaj nie tylko w otaczającej nas przyrodzie, która budzisz do nowego życia, ale witaj także w sercach polskich, w duszach polskich.

Okres przedświąteczny to okres rekolacji w świecie katolickim, czas przeznaczony na pożytek duszy i sumienia, na przygotowanie się godnie na dzień Zmartwychwstania, na dzień prawdziwej wiosny.

Oczyszczeni z małości tego świata i ziemskiego pyłu, wyjdziemy na powitanie wiosny w przyrodzie — z naszą własną, duchową, osobistą wiosną czystszych serc i czystszych sumień.

Witaj więc wiosno, po trzykroć witaj!

Irena Tylicka

Białystok w kwietniu.

Wybory do sejmu śląskiego

odbędą się w maju

Górny Śląsk jest jedną dzielnicą Polski, która posiada autonomię i swój własny sejm.

Owa autonomia przyrzeczona została Śląsłowi w czasie akcji plebiscytowej, co miało na celu pozyskanie wówczas większej ilości głosów na korzyść Polski.

Różne nbielanie, wielkie nawet, czyniły wówczas i Niemcy kto-

rym wszak mocno zależało na tem, aby owa bogatą dzielnicę przy sobie zatrzymać.

I stało się tak, że po plebiscycie część Śląska pozostała przy Niemcach, a część przeszła do Polski.

Otóż ta część Górnego Śląska która została przyłączona do Polski — zgodnie z przyrzeczeniem plebiscytorom — otrzymała autonomię.

Pierwszy sejm śląski został rozwiązany w roku ubiegłym.

Obecnie dnia 11 maja odbędą się wybory do sejmu drugiego.

Cały Śląsk jest podzielony na 3 okręgi wyborcze i wybiera ogółem 18 posłów.

Na jeden mandat przypada około 13.000 głosów.

W chwili obecnej trwa na całym Śląsku ożywiona aglacja przedwyborcza jednak wyniku wyborów przewidzieć nie można, gdyż naogół jest duże rozbieżie i zgłoszono wiele list wyborczych.

ZGON KROLOWEJ SZWECJI

W dniu 5 b. m. zmarła w Rzymie królowa Szwecji Wiktoria, która gorliwie zamawiała się dobroczynnością, była opiekunką i kierowniczką różnych zakładów społecznych i szpitali. Śmierć królowej okryła kraj żałobą.

30.379 pracowników dziennie płatnych.

Największa w Kraju

ODLEWNIWA DZWONÓW

BRACI FELCZYŃSKICH

w KALUSZU ul. Świeicka 1.8

i w PRZEMYŚLU ul. Karasińskiego 63.

Na składzie stałe około 200 szt. gotowych dzwonów. Sprzedaż za gotówkę lub na dłuższy kredyt. Na żądanie oferty i prospekty darmo i oplatnie.

Na dzień Zmartwychwstania

Minał Wielki Tydzień pełen smutku i żaloby, gdy w świątyniach pańskich, cichy grób Chrystusa wśród kwiecia i światła, zwaną myśl naszą ku życiu pogrzebowemu, ku śmierci, która o nikim nie zapomni, ku rozpamiętywaniu młodości ludzkiej i marności ziemskiego życia.

Lecz We'ki Tydzień już minął, a żalobnie ozdobione świątynie pańskie zmieniały swój wygląd na weselny, bo oto Chrystus z grobu powstał, by z nieba nam panować, bo oto Bóg zmartwychwstał — Alleluja!

Radość niezmierną w świecie chrześcijańskim radość i zachwyt wielki nad wszechmocnością Boga, nad jego potęgą — radość Zmartwychwstań!

Wesoły ten dzień mówi nam o niesmiertelności naszej duszy, o życiu wiecznym, o zmartwychwstaniu całej otaczającej nas przyrody do nowego życia; jest on także wielkim świętem winny, w którym odrzucić trzeba wszelki ból i smutek i do świętego jajka zasiać z sercem czytelnym, pełnym pogody wesołej i zyczliwej dla bliźnich.

Skrzeczna gospośka; po zrobieniu gruntownych, świątecznych porządków w domu i w całym obejściu, ozdobiła izby wiosennymi buzkami, a na stole, nakrytym białą serwetą, ustawiła poświęcone dary boże.

Mineły już czasy, gdy u pracujących naszych uginały się wielkannocne stoly pod mięsami i ciastkami.

Dzisiaj jest okres ciężki gospodarstwa dla całego kraju, a więc i dla poszczególnych rodzin; mu-

siała o tem gospośka pamiętać, przygotowując świąteczne zapasy. Jednakże stół wielkannocny nie przybrała — z poród zieleni zrzeszki wygląda barwnie z cuku, a wokół niego barwnie wyglądają kolorowo malowane jajka — pisanekami zwane — widelki leżące widać się między półmiskami.

Zofja Gerwatowska.

KRZEMIENIEC



Liceum krzemienieckie, stoja wiedzy na Wschodzie

W polskie ręce

Penlencowski księcia niemieckiego Birona, będącego właścicielem większych posiadłości w Polsce, położonych na pograniczu polsko-niemieckim w wolewodziwskiej znaniem, wystąpił do ministerstwa rolnictwa z propozycją przyjęcia tych dóbr przez państwo polskie.

Obszar tego majątku wynosi 13 tysięcy hektarów i składa się z szla-

skromniej dziś na stole, niż ongiś, ale przy dzieleniu się świątecznym jakimś również serdecznie popłyną życzenia: pomysłowości dla rodzin polskich i pomysłowości dla całej naszej omyślanej Ojczyzny!

Zofja Gerwatowska.

Zmartwychwstańmy

Jeżus zmartwychwstał: zdanie to wielkie, wspaniałe, triumfalne. Zwiakiel bowiem zwyciężył grób, pokonał śmierć i Swą mocą świat zadziwił.

Cale wieki i pokolenia wpatrują się w zmartwychwstałego Chrystusa. Skoro Jeżus zmartwychwstał — zmartwychwstańmy i my, boć ciało nasze nie miało umierać, tylko grzech sprowadził śmierć i grób.

Zmartwychwstańmy i my, bo gdybyśmy nie mieli zmartwychwstać, próżnaby była i wiara nasza, próżne i opowiadanie, jak mówi św. Paweł Apostoł.

Ale chciny zmartwychwstać już teraz na duszy. Zmartwychwstańmy z obójności dla Wiary św. z obójności dla potrzeb i cierpienia Kościoła św. zmartwychwstańmy z lekceważenia przykazń, z opuszczania św. Sakramentów, zmartwychwstańmy z nalogów, z grzechów naszych i obójności religijnej.

Przecież żyjemy w czasach, w których nieprzyjaciele Boga, Wiary, Kościoła i dusz ludzkich nie spa.

W takich czasach każdy katolik musi być uzbrojony w gorącą wiarę, musi jego wiarą być żywa, musi być apostołską, by nie ginęły koło nas dusze!

Toteż Ojciec św. Pius XI słuszenie wzywa katolików, w się złączony z duchowieństwem w jeden wielki obóz, w potężną armię „Ligi Katolickiej” dla zhabwienia dusz, dla bronienia Wiary i Kościoła na każdym kroku.

Składając życzenia „Wesołego Alleluja” życzymy sobie i innym zapalu dla sprawy Bożej obok życzeń czesnego zdrowia i powodzenia

D. R.

Kontrasty Warszawy

Zę snu wyrwał mi dzwonek. Na myśl rozbudzony — było to koło 11 w nocy — otworzyłem drzwi. Wszedł ksiądz.

— Proszę księzdza, „jest do chorego”.

— Odrzucił — odparłem, skrupiając z powodu obowiązków. — Po chwili wyszedłem na dwór. W ciemnościach ujrzałem jaką postać. Pochylił się przedemną mężczyzna i głosem dzwięcym od bólu rzekł:

— Córka moja jest chorą Prosi o Sakramenta Św.

— Dlaczego nie w dzień?..

— Myśleliśmy, że nie jest tak źle. Nagle w nocy dostała krwiotoku i w twrodze błaga o księzdza.

— Przytomna? — pytałem.

— Tak — odpowiadała, i głosem, w którym przebiła się upokorzenie mówił miasto:

— Proszę księzdza... bo ja właściwie nawet nie mam groza na dorżkę. Czy ksiądz będzie łaskaw pójść pierzo?

— Alez tak! — odparłem.

Zabrałem z sobą Przenajświętszy Sakrament i olej. Poszliśmy. Na ulicach jęszcze było życie. Przebyliśmy swą drogę szybko, po jednej z bocznic Marszałkowskiej.

Dorżca wpuścił nas do bramy oczekując widocznie naszego przybycia. Prowadzą nas ciemnym podwórkiem. Zęptujemy do domu, gdzie w głębi migają światła świateł. To rodzina chorej wylega z gromnicami na nasze przywitanie.

Wzruszył mi ten wyraz religijności prostacków. Jęszcze kilkadziesiąt metrów ciemności korytarzami i jesteśmy u celu.

Otwierają się drzwi. Piwniczny łoch. Ściany tej nory oczekają wilgoci. Nie widzę nawet okna. W 8-miu metrach kw. tej izby gnieździ się 12 osób. Dwoje chorych dzieci. Starsze z nich, — dziewczynka, dogorywa na suchoty.

Wchodzę. Z trudem chwytam powietrze przesycone odorem nędzy. Wzrok mój pada na chorą. Przy łóżku jarzą się dwie duże gromnice. Na ustach i na twarzy chorej skrzęplą krew. Ślady niedawnego krwiotoku z płac. Piersi z trudem oddychają. Śmierć — widać — kładzie już grobowe piętno.

Przystępuję do świętych funkcji. Rodzina ususza się na bok i wśród płaczu i szlochu nuci: „U drzwi Twoich stoję Panie”. Spowiedź odbyła. Wchodzi rodzina. W jej obecności udzielam Komunii św. i Ostatniego Na-

maszczenia. Ręce Jęra mi ze wzruszenia, gdyż patrzą na rozpacz rodziny, zwłaszcza ojca.

Po skończeniu świętych czynności widać się w rozmowę. Pytam się, czy był lekarz i co powiedział?

— Nie zwyaliśmy go!

— Dlaczego?

— Nie mamy za co. Ojciec bez pracy i nie korzystamy z ubezpieczeń!

W tej chwili chorea dziewczynka słabym głosem pyta:

— Czy ja będę żyć?

Z trudem wyszeptalem słowa pociechy i nadziei, zdumiony i wzruszony tem pragnieniem życia wśród takiej nędzy.

W kącie dostrzegam drugie leżące dziecko.

— Czy też chore — pytam.

— Tak.

Nie potrzebowałem dalszych wyjaśnień. Wystarczyło rzucić okiem, by stwierdzić przyczynę tego stanu. Nęda i głód, otwierająca drzwi tego domu na przyjęcie śmierci. Zwrociłem uwagę na rezeżę drobiuzgu. Mizerne twarze podarte ubranka, bosa nogi.

A jednak mimo te ciężkie warunki, ci ludzie spokojnie znoszą swą niedolę. Nie widąc tam buntu, nie słychać złorzeczeń. Jak kochają swę dzieci i nie mogą utulić swego żalu na myśl o stracie choć jednego z nich.

Jakież to piękne dusze na dzień tej nędy! Nielzonne, pełne otuchy i wiary. Współczują im po-

radzilem, by udali się pod opiekę swego proboszcza, który otacza troską wszelkie ubóstwo i nęde.

Wzruszony i zbudowany zgęznelam się z nimi.

Po chwili, wracając do domu, znalazłem się wśród rozgwaru nocnego życia na Marszałkowskiej.

Linajcom asfalten sunęły auta, wiozące wesołe towarzyszy na ostatnie zabawy karnawałowe. Kina bary i kawiarnie zapęliwały setki bezroszkudli ludzi, śpiących pieniądze na uciechy i zabawę. Elegancki tłum zalegał chodniki ze swawolnym żartem i piosenką na ustach.

Co za kontrast! Jakież smutne refleksje się nasuwają. Patrząc na ten tłum rozbowian i strojny chciał się zawołać: O ludzi! Złoty obok waszej buczej zabawy umierał bracia wasz z głodu. Bóg obdarzył was dostatkami, bogactwami, ale i włożył na was obowiązek wspomagania ubogich, dzielenia się z nimi wmy nadmiarem. Czemu więc obójnie przechodzicie mimo nędy ludzkiej, Dajcie choć maleńka częsteczkę, choć przysłowitowy okruch ze stołu bogacza. Złapcie więc do tej nędy ludzkiej, otrzyście jej, opatrście potroby.

Ka. Z. Wądołowski. „Polska”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Korzyści z zadrzewienia wsi

Lasy drobnej własności, w połączeniu z nieużytkami stanowią obszar kilku milionów ha ziemi. Lasy te, zwykłe też zagospodarowane, można śmiało nazwać nieużytkami, bo leżąc i prawie żadnej korzyści ich właścicielom nie dają. A jednak zadrzewienie wsi może dać wielokrotną korzyść, wyższą niż zysk z produkcji masy drzewnej. Niejednemu właścicieli wiejskiej, ale drogi i podwórza.

Wioska czy osada, ukryta wśród gęstych i zielonych drzew, jest za komicie przystosowana do obrony na wypadki wojny powietrznej. Osiedla ludzkie ponad kilka wyrastają wysokie jesiony, czy też dęby lub lipy nie tak łatwo dostrzeże nieprzyjaciel z aeroplanu. Poprzez gęstą koronę lip kłównych i jaworów nie lak łatwo, jak w czasie polu, będzie miało, w przyszłej wojnie gazy, przystęp gaz trujący. Nie jedną więc urałowali drzewa liściaste rosnące na okolo zabudowań gospodarskich od deszczowego spalenia się w czasie pożaru z jednego gospodarza.

Jeśli chcemy mieć korzyści z zadrzewienia należy do tego celu dobierać odpowiednie gatunki drzew. W niedolejkiej odległości od chały najstosowniej posiadzić kilka lip. Drzewo to już od dawna nazywają drzewem tysiąca pożytków. Lipa była i jest miejscem odpoczynku w czasie upałów letnich. Pod lipą lubi gospodarz lateń przyjąć gości lub urządzić biesiadę, a często i taniec. Iż to błogiemu zapachu odzwiera się w czasie wzniesienia lip, a setki tysięcy poświęconych szumem swym uspia nie raz najbardziej niesfornego młodzieńca w kołyszce, podczas gdy gospodarz zajęty jest gospodarstwem domowym, potem drzewo lipowe używane jest w stolarstwie i rzemiołstwie, z łyka kłodka województwa północno-wschodnich plecie lasie (obuwie).

Z nasion lipowych, wiszących często do późnej zimy można otrzymać znakomity, smaczny i zdrowy olej na czas پوست.

Lipa więc, żyjąca do 600 lat, raz posiadzona, da wielokrotną korzyść dziesiątkom pokoleń.

Da ją wzrostem się wśród drzew, wzrostem siły i trwałości. Pożegnany korzeniami, wstępując w ziemię głęboko i szeroko, opiera się skutecznie każdej burzy. Dąb nie tyle czuły jest od prawie każdej synantiaji, ile szacunkiem wśród ludu.

Wspomnieć wypada o tych świętych dębach, czczonych przez naszych pogańskich przodków, jak również świętych gajach debowych.

Kiedy jeszcze nie znano u nas kartofli, żołądek stanowiły podstawową karmę dla zwierząt. Dęby zyczący sady się dalej od chały, gdzie w pięćdziesiąt na wyjęcie lip poza słodką. Mając odpowiednie miejsce w lesie, można każdego roku po kilkadziesiąt garści żołądki iesienia posiadać pod nożytkę, w szparę, a z czasem wyros-

na ladne i gonne dębowki.

Dęby są cenione głównie w stolarstwie, kłodziejstwie i pozatem za bardzo wysoka gotówkę, poszukiwane są przez fabryki dychy, kora zaś odgrywa wielką rolę w garbarstwie. W leźnicztwie używa się kora z młodej, gałązek liści i żołądki. Z tych ostatnich sporządza się zdrową i pożywną domoszkę do kawy. Pożyteczne stosuje dęby bardzo często obradają obficie żołądki, które można dobrze spieniężyć w każdej spółdzielni leśników.

Jeśli jest drzewem wysokim i wyniosłym Osadźmy konary wysoko, i ma rzadką koronę. Sady jego się wzduż płotów i parkanów, lub na pograniczu własności. Wysadza się nim również drogi i aleje. Jesion posiada drzewo twarde, gibkie, mocne sprężyste, dlatego jest poszukiwane i cenione przez kłodziej-

wo wyrobu dyszli kół (obody), dralnicę do wozów, na łopozyski i przez stolarzy do wyrobu mebli.

Nasiona wiszące do późnej jesieni, są również poszukiwane przez leśników. Z powodu wielkiego zapotrzebowania na drewno jesionowe przez rozwijający się z dnem każdym nasz przemysł, lasy jesionowe mają wielką przyszłość przed sobą. To też właściciele drobnych lasów powinni rokrocznie po kilkadziesiąt jesionków, wykopanych pod płotem, wyszłych w sągiedziwie starych drzew przynieść do swego lasu, tam ich zasadzić, a w przyszłości znajdą w lesie prawdziwy skarb w postaci smukłych i rosnących, a dobrze płatnych drzew jesionowych.

Wojciech Wiazęcki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Recepta na oset

Dorocnym uzyskaniem, od moją pozostaw, życzącym sobie czystek-łom „Polska Ludowa” będziemy wdzięczni bezpłatnie „receptę” na wyzpiecie osu z pola.

„Recepta” podaje 2 sposoby: BK. BOGDANOWICZA i W. URBANO WICZA.

Oba sposoby są dobre i oset gitem bezopornotnie, zachodu zaś przy tem całkiem mała.

Nadmieniamy przy tem, że „receptę” będą mogli otrzymać tylko prenumeratorki, nie zaliczający z opłata.



Medale sioła Twaschowa 1917 i Warszawa 1921

Ortopeda
Ant. Kugler
Marszałkowska 62,
tel. 146-52

Polskie ortopedyczne o-
lepecki: protezy aparaty
ortopedyczne, papy brzus
ne i propulsiwne, wędki
ki na pleśki stępa. Otu-
wla ortopedyczne

Udział Polski w Targach Lipskich

Ludzie zwykli opierać swoje sądy na zjawiskach życiowych.

W ten sposób wyrzło się głęboko mniemanie o Polsce historycznej, że „nierządząca stol”.

Piętno tego „sierządu” malowała szczególnie silnie, Niemcy, jako szlachala przed oczyma polityków doby wojennej wstępując od czasu zmartwychwstania Polski, że polski „nierząd”, polniche Wirtschalt”, nie da się utrzymać w nowoczesnej Europie.

Polska zadala jednakoż temu klam. Mimo wszelkich wrogich wysiłków poparych olbrzymim nakładem kapitałów i najtęższych mózgów i mimo rozpaczliwych wysiłków pięcioletniej wojny celnej jesteśmy, silniejsi, jesteśmy więcej zahartowani i hardo możemy spojrzeć w świat!

I przysły ostatnie ludy Niemcy holdynicy zasady: siła przed prawem przeżyli na czy i musieli wstąpić w gospodarczą żywotność naszego państwa.

Jak równy z równym zawarł traktat handlowy z nami.

Na taborczych Targach Lipskich poraz pierwszy wzięła oficjalny udział polska wytwórczość i pnatrifa była zdobyć uznanie, a co najważniejsze zawarli polscy eksporterzy szereg umów sprzedaży swoich produktów, co w znacznym stopniu może przyczynić się do złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Ciekawem więc będzie dla naszych czytelników usłyszeć głosy do niedawna nieprzejmionych w stosunku do nas ster niemieckich.

Otoż niemiecka gazeta gospodarcza „Nord und Ost” pisze w numerze z dnia i kwietnia b.r. „Największe zainteresowanie wojnęca od kilku tygodni Niemcy stosują stosunkowo do Polski.

Etap wstępny, do znanego już

ogólnie rozwoju wypadków, stanowiąca polska zbiorowa wystawa na Targach Lipskich.

Mimo swoich niewielkich rozmiarów dala ona ciekawy podział na rodzima sztukę, kulturę i wytwórczość naszego wschodniego sąsiada.

Można było podziwiać polską elegancję, ale jeszcze więcej solidną pracowitość, wykawkartościwe produkty polskiego rolnictwa oraz fabrykaty nowoczesnego przemysłu i techniki.

Ikolwiekby dotychczas dawał wiare aż do znużenia wywlekanym bajkom o „polni che Wirtschalt”, ten przyjemnie lub nieprzyjemnie, zależnie od swego usposobienia, był zaskoczony”.

Szczególnym wzięciem cieszyły się produkty rolnicze, lak mało standardowej jakości znanej firmy eksportowej: A. H. Maleczkowskiej Warszawa Siołna 3, która w świat nie ulocznę brozujące zobrawali calofaktual polskiej produkcji malszarskiej.

„Nie można wymieniac każdej poszczególnej wystawiającej firmy, jednakoweż wszystko co poka-

zano było pierwszorzędne i było odpowiednio przez zwiedzających traktowane.

Po wystawie ogólnokrajowej w Poznaniu w czasach silnej stagnacji goj podczepcy na świecie, przy równoczesnym wystawianiu w Mediolanie i Wiedniu, trzeba było odważyć się strony Państwowego Instytutu Eksportowego oraz firm eksportowych, by zdecydować się na udział w Targach Lipskich, zanych na całym świecie, jako największych i wymagających od swoich wyslawców największej staranności pod względem jakości produktów i solidności swojej.

Przedsięwzięcie było odważne, stało się czynem i przyniosło dobry rezultat.

Wzyscy zaś ci, którzy współdziałali w pierwszej polskiej wystawie zbiorowej w Niemczech, lak wysławiają jak i inicjatorzy, zaslawiali na mimo pionierów i olskiej ekspansji gospodarczej i to nie tylko dla Lipska i Niemiec, ale stalego u rozmachu Targów dla całego świata gospodarczego”.

A. S. wicz.

PRAKTYCZNE PANIE DOMU KUPUJA

KRYSZTAŁY, PORCELANĘ I SZKŁO

tylko w firmie

ALEKSANDER ŁAKOMSKI

TRM BOWIEM SA NAJNIŻSZE CENY | SOLIDNY TOWAR

Firma posiada dwa sklepy
Aleja Jerozolimzka 23, Telef. 180-83. Filijal Bracka 20, Telef. 90-85

NAJWIĘKSZY WYBÓR NOWOSCI

Specjalny salon Kryształów: przy sklepie na Brackiej.

Rady świąteczne dla gospodyń

Na święta czołwiek szjadłby coś słodkiego. A zawsze lepiej coś domowego, niż kupnego, bo co się w domu robi to wiadomo. A czego tam w sklepie jakuka do ciasta — tego nikt nie wie. Podajemy tu parę przepisów rzeczy doskonałych, które każda gospodyni może sama przyrządzić. Umyślnie wybieramy to, co najłatwiejsze i do czego nie trzeba różnych drogich przypraw.

Najpierw więc, **placinek serowy**. Oci trzeba wziąć młodego sera, ale żeby był dobrze odciśnięty i niekwaśny. Hejczary no na tarce za dwie kwarty. Potem jeszcze trzeba przez sito przesłanać, aby spulchnić zupełnie. A potem znów włożyć do czystego woreczka i przemaglować zupełnie tak, jak białinę. Maglować, jakie pięć, dziesięć minut. Potem włożyć trzeba z ćwierć kłło, powiedzmy ćwierć kwarty, masła dobrego, stopić, a jak wystygnie ubić na pianę. I teraz wzmoczyć do tego ser pół kilograma mąki i cukru i żyłkę na jawęczajniejszych, ugotowanych, przez sito krolifli. Teraz trzeba to wszystko dobrze zmieszać. Trzeba to więc trzeć w donicy przez dobre pół godziny, aż będzie jedną masą.

Kiedy się rozetrze rozmarować to wszystko na blasze i upiec na wolnym ogniu.

Uważać, by ognia nie był za silny, bo wtedy przypali się — a w środku zostanie surowe. Można dodać do takiego sernika rodzynków, migdałów, wedle smaku, naturalnie przed uściemieniem.

Jak widzimy wszystko prawie jest w domu: ser, masło, ziemniaki. Dokupić tylko cukru — i to niewiele.

A teraz zobaczymy, jak się robi ciasto na placki drożdżowe. Bierzący kwarcę dobrej mąki razowej i rozczyniany ją letnim mlekiem. Do tego trzeba dać sześć deka drożdży (trzeba je tylko rozpuścić, przed wzięciem do ciasta).

Gdy ciasto znacznie rośnie, solimy je, wbijamy osiem jaj całych (ale przed wzięciem trzeba je ubić), dodad drugą kwarcę mąki. Teraz dodajemy trzeba ciasto trzy wyrobić jakie pół godziny.

Im lepiej wyrobione ciasto — tem placzek będzie smaczejšie. Co dalej robić. Aby ciasto dobrze pachniało można tam dodać skórki pomarańczy, albo cytryny, a następnie włożyć do dwie żyłki masła sklarowanego. Teraz już trzeba jeszcze raz wyrobić ciasto i to tak długo, aż zacznie od reki odstawać. Można też dodać migdałów, rodzynków, pokrajanych jaj, albo daktyli, aby nie zawiele — tylko według smaku.

Kiedy już ciasto w cieplem miejscu postawione wyrosło (uważać, by ci nie zasiechło, bo wtedy opadnie), bie-staly i dopiero słowamy owym roz-

zynem, jak! many z pierwszej kwatki maki.

Teraz trzeba to wszystko wyrobić, aż poki od reki nie odstanie.

Jeżeli za gęste ciasto, to je trzeba letnim mlekiem rozczynić.

Babka musi naturalnie mieć jakąś formę. Kiedy już ciasto jest gotowe — trzeba te formy wysmarować wewnątrz masłem, aby była tusta, wysypać lekką mąką, teraz ciasto musi rosnąć.

A jak wyrosnie — do średniego pieca wstawić na godzinę.

Trzecioma babką należy wysmarować piórkiem, maceratem w maśle i dobrze posypać cukrem z wanilią, albo samym cukrem.

Podajemy przepisy najprostsze. Warto święta dobrze przygotować. A ciasto to nie tylko rzecz dobra, ale i bardzo zdrowa.

Warto je dawać dzieciom zwłaszcza, nie tylko w święta.



Nie skąpcie dzieciom cukru

FRANCISZEK KULER

Z dziejów miasta Miechowa

I. Ukończony Miechów, Jakśwó gród przastary, choć dziesiąt żyżydział, ma dla oka czary i powab uroczy...

Wprawdzie kamienice ma on nie wysokie, lecz solidnie ulone dla przechodnia bardzo zdadza je być mile...

Miechów ma i imię niewymowną siłę, co rozpięra serce, polskiej duszy świeci, ma on chlubne dzieje minionych stuleci...

Miechowianie zawsze przykładem świecili, świadczą to mogiły, jak się z wrogem bił...

Ha, drogie im były krwią zdobyte bliźni, po które szły zawsze z myślą — do Ojczyzny...

Bywało, nie jedna w dziejach sroga burza, jak grom uderzała w podmiejskie przedmury, a niejednokrotnie żarłoczne promienie piorunów miechowian dobytek i miasto...

Wspomnijmy dziejowy rok sześćdziesiąt trzeci, kiedy jak zabójny, len, do Wisty leci...

Lat z górą sześćdziesiąt temu już mocno, kiedy w polskiej pierś, serce mocno dzrętno...

Biedny Naród polski, srodze njarzany, chwycił broń za wol-

ność, ojczyste zagony i stanął do walki z całą wrogów siłą, i nie przelwał dzieła, aż legł...

Nad moją wyrosł krzyżek skromny, rozłożył ramiona, wskazując: „tu leża wiernych synów groda”...

O, były to czasy, pełne wspomnień czasy. Zakłapyli życiem dotąd głuche lasy...

Ha, gwaro w tym czasie wród bórów bywało, kiej powstańczej trąbki echo się ozwało, wzywając do boju za wolność i wiarę... I znowiż zabrzmiły działów hałas stare... Głosyły je lasy, polna, zboża, trawy i wszystko, co żyło szentalo, „dla sprawy”...

Prastary gród — Miechów, mia sto powiatowe, zbyt dobrze pamięta te chwile dziejowe, bo o mury jego uderzały fale rozwydrzonych wrogów, co tak głuche żałe w sześćdziesiątym trzecim toczył wśród zamętu, aż jak hen popłynął do Wisty odmetu...

W tych to właśnie czasach, bracia Czytelnicy, rosły gluche bory w naszej okolicy, w nich działy się powstańcy siły swe skupiali... Niebawem w Stomnikach moskali strzelano, oremżem zdobyli trzy piętnięce knsy, w walce z ich prze-

moca chronili ich lasy.

Bohaterski oddział z okolic Ojcowa, przez Iwanowice ciągnął do Miechowa, gdzie pobieżnikawili szablami zuchwale, łakomi na cudze — pljani moskale...

Krakowskiem gościncem, z Kurawskim na czele, szedł oddział powstańców rochozo i śmielec... szli mężni, w szeregach, pomsieć krzywdy wroga... A chociaż im w oczy patrzala śmierć sroga, szli dziaarsko, by złożyć za Ojczyznę życie...

Chytry wróg, w Miechowie załaził się skryciec...

Kiepski był strategik z wodza urowskiego, gdyż nie zbadal siwroga ukrytego, do miasta nie wysłał na zwiady patroli i tem udomowił, że nie dorósł rolni... Wprawdzie, oddział jego, nie wojsko tworzyło, to jednak taktyki nie miał na uwadze, co też zawazyło na dziejowej wadze...

W chwili, gdy wróg czuiny podomach się chowa, powstańcy z okrzykiem weszli do Miechowa i jakoby nie czując dla siebie nie zlego, marzyl i mieścić... Moskalom dosięgło tego.

Na dany znak hasła, lotem błyskawicy, jak piorunów gromy, z każdej kamienicy, na dzelnych powstańców spłynęły swe strzały... Olów, krew i kiej, razem się zmieszaly...

Bruk się cały pokrył ciałami po-

ległych... U wylotu ulic kluto śmierci zbiegłych...

Ku niemu się wzbilo białalne wołanie, płynął kiej rozpacz i rannych konanie...

Gęstym ogniem prażył moskal niewidziany, poległych krwią brania zbryzgał się ślany... O, śmierci okrutna, straszne twoje żniwo... Groźne twoje widmo, niech ucieka żywo...

Resztki niedobitków, by ratować życie, chciały ulicami wybiec z miasta skrycie lecz miasto, kordon otoczył niestety, każdego rozdobitka brano na bagnety.

Powstańcy polegali... Poległ Oddział cały, przysparzając dzieciom nową kartę chwaly.

Wtedy bezitności, srogi kat północny, mordował bezbronnymi i rannych do nocy, patwiasc się nad temi, co z ran umierali i wielu ich żywych zionia przyspali...

Moskale w bezwarunk mieczczan oczarabili, szalejąc pljani, miasto podpalili...

Kozaczwo hułalo w wirze tych plomieni... Miechów bił się z bólu wśród polezłych cieni...

A fluz to mieszczan bezbronnym w tej chwili w bestjalisk sposób moskale zabil?...!

A między innymi i Orzechowskiego, burmistrza Miechowa, cze ka uczciwego... (Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika zagraniczna

WYBÓR PREZYDENTA ŁÓTWY

W ubiegłym tygodniu parlament łotewski dokonał wyborów nowego prezydenta na okres lat 3-5 wśród kandydatów, największą ilość głosów otrzymał wice-marszałek parlamentu p. Kwiesis, który też został wybrany prezydentem.

Nowy prezydent Łotwy Kwiesis jest synem drobnego rolnika, a w sejmie łotewskim należał do stronnictwa włościańskiego.

ATAK BAWOŁÓW NA SAMOLOT.

Z Włoch nadeszła ciekawa wiadomość o przygodzie, jaka spotkała polską lotniczkę Żytko Miłkuską.

P. Miłkuską odbywała samodzielną podróż aeroplanem do Neaplenu na specjalne przyjęcie jakie urządziły dla niej włoskie organizacje lotnicze.

Po drodze zepsuł się motor w aeroplanie i p. Miłkuską wyładowała na łące, na której się pasło 200 bawołów. Ponieważ aeroplan pomalowany był na czerwono, rozdzieliło to bawołów, które się rzuciły o taki na lotniczkę i jej samolot. Lotniczka oceniła konni zandami którzy znajdowali się w pobliżu i nabięgli na pomoc.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W DANII.

Z Kopenhagi donoszą, że parlament duński przyjął nowy kodeks karny, w którym zniesiona została kara śmierci. Walka o zniesienie kary śmierci trwała w Danii 25 lat.

UPANSTWOWIENIE DROBIU.

Władze sowieckie wprowadziły na północnym Kaukazie reestrację drobiu, który ogłoszono własnością państwa. Wywołalo to popłoch wśród ludności, która masowo wymyściła drób w obawie przed konfiskatą.

NA LODZIE...

W okręgu Petropawłowski sowieckie organizacje złożyły około 2000 ton zakupionego siana na 10 dnię jeziora. Ponieważ siano to zostało w odpowiednim czasie wywiezione, ledź stopniał, cały zapas siana zatonął.

SKAZANIE DYKTATORA

Donoszą z Aten, iż zapadł tam wyrok sądu wyjątkowego przeciwko byłemu dyktatorowi Grecji gen. Pangalowski i jego ministrowi spraw wewnętrznych Vopolosowi.

Obaj oskarżeni zasądzeni zostali na 2 i pół roku więzienia i na 5 lat utraty praw obywatelskich, z powodu nadużycia władzy urzędowej. Pangalowski zaliczony będzie areszt szklony, który trwał dwa lata.

ŻYDZI W AMERYCE

Oficjalna statystyka podaje, że w St. Zjed. jest 4.228.032 żydów. Najwięcej mieszka w New Yorku, gdzie tylko na jednym przedmieściu jest ich 65 tys., w Chicago — 325 tys., w Filadelfii — 270 tys., w Bostonie — 90 tys., w Detroit — 75 tys., w Baltimore — 68 tys. i t.d.

PLAGA SZARANCZY

Już od kilku miesięcy władze angielskie były zainformowane wiadomiami o zagrażającej Egiptowi i Palestynie pladze szaranczy.

Ażby jej zapobiec, wypracowano na cały plan, polegający na tem, gdzie się ona wyłęgła masowo, miało być na pustyniach Synaju i Transjordanii.

Szczel oddziałów angielskich żołnierzy, uzbrojonych w miotacze ognia, prowadziły kampanję od szeregu tygodni.

Arabowie, specjalnie wynagradzani, dostarczają tym oddziałom informacji o miejscach wylęgu szaranczy.

Tam oddziały udają się i tepią ją przy pomocy miotaczy ognia.

Tępiecie to odbywa się w nocy, kiedy szarancza odpoczywa, w dzień bowiem przenosi się z miejsca na miejsce.

Przy pomocy tych wojennych maszyn, używanych dla celów ochronnych rolnictwa, zniszczono obecnie na półwyspie Synaju 300 łonn szaranczy, a w Transjordanii 600.

Jakkolwiek walka ta niewątpliwie dała poważne rezultaty, to jednakowoż nie zdołała wytepić wszystkich rodników szaranczy. Oto na południu od Szuzu, jak donoszą ostatnie depesze, utworzyła się olbrzymia chmura, długości 35 kilometrów, która ciągnie na Egipt.

Również w Transjordanii utworzyły się dwa rodzaje długości po 15 kilometrów, zasłaniające cały horyzont, ciągnące na Syberję.

UPALY W AMERYCE.

W Ameryce panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zbliżających się gwałtownych upałów.

Z Chicago donoszą, że temperatura 11am w ciągu trzech godzin podniosła się z 10 na 32 st. Celsjusza.

Jest to najwyższa temperatura, jaką kiedykolwiek notowano w Chicago w kwiecień.

Fala upałów plynie z Canzas i grozi niebezpiecznymi zmianami atmosferycznymi.

Spodziewają się tu wielkich strat materialnych.

Miliony — Z DYMEM.

Według ogłoszonej o-talnio statystyki ludności Stanów Zjednoczonych w ciągu ub. r. „puszcza z dymem” 780 milj. dolarów, wypalając olbrzymią ilość 119 miliardów 49 milj. 105 tys. 104 papierosów.

NOWE MONETY I RADJOSTACJA W WATYKANIE.

W najbliższym czasie ukadzą się monety złote, srebrne i miedziane państwa watykańskiego.

Na monetach z jednej strony będzie wybity wizerunek panującego Ojca św. na drugiej zaś herby papieskie. Przywrócić będzie system monetarny, wprowadzony w 1886 r. przez Papieża Piusa IX, ostatniego władcę dawnego państwa kościelnego.

W końcu czerwca otwarta będzie radiostacja państwa watykańskiego. Otwarcie stacji odbędzie się z wielką uroczystością.

Ojciec Św. wygłosi przy tej okazji przemówienie, które będzie wezwaniem do ogólnego pokoju po między ludami chrześcijańskimi.

Zawzięty milioner

Milioner chicagowski Cutten, okazał się człowiekiem niezwykłym wytwalonym i zawziętym.

W marcu 1922 r. do domu jego wargłone przetrząsali rabusiów i pod groźbą rewolwerów zabrali mu kieszonki wartości 20.000 dolarów, 500 dol. gotówki, oraz 25 skrzyn z wódką skrepowali przeltem sznurami małżonkę, brała i służbę bogacza, jego zaś wzięli do ogólnowarowego schowku w ularterynie, aby się tam uduł.

Na szczęście sasiadzi spostrzegli, że coś się stało w domu milonera i zdołali uwinąć „ofiarę” napacą rabusiów, tudzież znaleźli w zamczas zamkniętego w schowku, zlikiego żył śmieci p. Cuttena.

Oczyszczył w ten sposób czystylivie bogacz porrzyżając sobie, że nie spocznie, dopóki nie wytoi wszystkich rabusiów, którzy go obrabowali.

I dotrzymał słowa. Wynajęty należycie detektywów, w ciągu lat osmiu prowadził niezmordowarrie, na własną rękę śledztwo, wyławiając jednego po drugim członków bandy zbrodniczej.

Siedmiu ich wpadło w ten sposób w ręce p. Cuttena i stądło przed sądem.

Osmy, niejaki Rosenberg, wymyślał się wciąż z rak daktetywów, przenosząc się z miasta do miasta niemal wszystkich stolarów Unii północno-amerykańskiej. Narzeczenie w tych dach otrzymał bogacz depesze z Cleveland, że Rosenberg został schwytany.

Badanie snu

Prof. Z. Freud pełnił wiedzę o śnie o marzeniach sennych na nowo Jory. Sektki lekarzy i psychologów bada te dziedzinie. Amerykanie umieją wyniki tych badań zastosować praktycznie.

Oto wielki fabrykant żądał wypła na pomysł, aby najpierw reklamę jego interesów, będzie badanie istoty snu. Chce on stwierdzić naukowo, w jaki sposób mają być konstruowane łóżka, aby śpiący w nich ludzie mieli najprzyjemniejszy sen. Tworzył on specjalny instytut do badań snu, wyposażył go na początek „skromną” sumą 5 milionów dolarów.

Mówi się, że czyste sumentie jest najlepsza poduszka.

Pierwszym warunkiem spokoju są rutenia — jest spełnienie obowiązków wobec własnej rodziny.

Czy zapewniliśmy rodzinie spokójną przyszłość, zabezpieczyliśmy ją od wszelkich wypadków losowych, czy też skazaliśmy naszych najbliższych na nieuniknioną niedzę w razie przedwczesnej naszej śmierci.

Oto są pytania, które mogą nam zakłócić sen na najprzyjemniejszym łóżku, a nie odpowiedzieć na nie wypadła przeszczo.

Z własnością możemy sumiennie przystąpić spółki. Natychmiast wmyślmy sobie na życie w P.K.D. na rzecz naszej rodziny. Stosunkowo drobiazła obietnica na polisie zabezpieczy nas i rodzinę od skutków ciężkich losów. To spełnienie obowiązków przwróci nam spokójną przyszłość.

M. S.

Zdrowisko Druskiniki

Z zdrowiska Druskiniki otrzymaliśmy informacje o wielkiej przygotowańach do tegorocznego sezonu kurencyjnego.

Zarząd zdrowiska czyni wszelkie wysiłki, aby ludzium szukającym odpoczynku i poprawy zdrowia, w Druskinikach pobyt uwniósł i ułatwił.

Ceny opłat taksy kurencyjnej i kąpielowej w roku bieżącym będą niższe w porównaniu do roku ubiegłego.

Rok założenia 1902

FABRYKA ORGANÓW

Wojciech Gadko

WARSZAWA, WOLSKA 9.

Buduje **ORGANY** nowe artystycznie wykonane, a także naprawia i stroi stare.

„CLIMAX“

SILNIKI SPALINOWE NA ROPE I CIĘŻKIE PALIWA DŁYNE NAJRODPOWIEJNIEJSZE DLA PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

NADZWYKLIWA PROSTA BUDOWA.

ŁATWA I PEWNA OBSŁUGA SPOKOJNY RÓWNY BIEG. NIEZROBNA TANIOSĆ PRACY I URUCHAMIANIE BEZ LAMPY PODGRZEWAJĄCEJ

od 5 do 60 K. M

Szybka dostawa na dogodnych warunkach kredytowych.

Jeneralna Reprezentacja w Rzeczpospolita Polska

DOM ROLNICTWY, FABRYKA MASZYN I OCIEWNIWA ŻELAZA

H. MÜHSAM Sp. Akc. WŁOCŁAWEK

WARSZAWA, 3 DZIAŁY: LWÓW,

ul. Mazowiecka 7, tel. 525-00 ul. Rutowskiego 1, tel. 66-02

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.
Gdzie się zatrzymać po przyjeździe
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

Gdzie się wykąpać?
Kawielec „Djana” — Chmielna 13
tel. 505-80 i 36-10. We czwartki
łaźnie dla pań.

Gdzie kupić obuwie?
F-ma „St. Pietruszewski” — ulica
Warecka 11.

Gdzie kupić okulary?
Firma „Stanisław Stowikowski”
ul. Świętokrzyska 20.

Gdzie obstałować palto i ubranie?
St. Kotlewski, Wspólna 65a.

Gdzie stare futro przerebić,
LUB NOWE OBSTAŁOWAĆ?
M. Lachowicz, Chłodna 8.

Dokąd pójść wieczorem?

Kino „Teatr „CZARY” — Chłodna
22. Na scenie wielka reweja arty-
styczna — 16 osób.

Kino „CASINO” Nowy Świat 50.
Pierwszy polski film dźwiękowy.

Kino „Teatr „Helios” — Wolska
8. Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna
49. Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „ZNICZ” — Śniadeckich
5: Król „Królów z Golgoty”.

TEATR Rewji „MIGNON” —
Marszałkowska 81 — pod dyrykcją
W. OLSZEWSKIEGO

Kino-teatr „LUX”, Elektoralna 21.
Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „NAKOŁO ŚWIATA”
ul. Chłodna 12.

Teatr świetlny „SOKÓŁ”, Mar-
szalkowska 69.

Kino-teatr „TOMBOLA”, Marszał-
kowska 34.

Kino-teatr „SWIT”, Wolska 14.
Na scenie występy artystów.

Kino „Teatr „WISŁA”, ul. Tamka,
„Szaleńczy”.

KSIĘGARNIA.


SPRZEDAM KSIĘGARNIĘ w dobrym
punkcie, na dogodnych warunkach. War-
unki sprzedaży uzgodnim na miejscu.
MARJA HAMERSKA, p. KLIMONTÓW,
pow. SANDOMIERZ.

 **KANARIKI, TURKOTY,
popugi, ptaki egzotyczne**
małpki, rybki, kłafki,
akwarja i pokarmy.
Handel Zoologiczny
„Kanarion” Warszawa,
S-ko Krzyżka 5. Telefon 519-77.

Torebki dżamskie
oraz
artykuły podróże
najtaniej zakupić można
w fabryce
Szymona Skomorowskiego
Warszawa, Chmielna 19.
Tel. 117-91.

CZY WIESZ, GDZIE KUPIĆ
wyborowe nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i rolne, drzewka i krze-
wy owocowe i ozdobne, narzędzia ogrodnicze, środki chemiczne do walki
ze szkodnikami roślin?
Zwróć się do najstarszych naszych
ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH,
Założonych w 1805 roku w Warszawie,
CENTRALA — UL. CEGLANA 11.
Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

Reformackie pigułki, Zakonnik
znane od 1602 r.
REGULUJĄ żołądek, chronią od REUMATYZMU
cierpienia WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI,
ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY uśmie-
rzają HEMOROIDY, czyszczą KREW, przy skłon-
nościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem
przeciwcystycznym. Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pudełka zł. 1.35, wyrobó apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.
Ządać z „ZAKONNIKIEM”.



Buty dla wojskowych
Cibacze i tatarskie
damskie i męskie
J. Kozłowski
ul. Długa 11.



Zioła „Nowatoza”
Leczą choroby wątroby, kamienie żół-
ciowe, piasiek nerkowy, reumatyzm,
artretyzm, niedomagania kiszek i żo-
łądka oraz inne cierpienia pochodzą-
ce ze złej przemiany materii. Ządać w
aptekach. Skład główny: Warszawa,
ul. Miodowa 9, apteka J. Dobrzań-
skiego, Wysła poczta.

Fabryka Mebli Dymmek S.A.
Przyjmujemy zamówienia i poleca
gotowe gabiny, stołowe, syp-
ialnie, szafy, otomany, łapcz-
ny Wylądnie Warszawa, Żytnia
29a tel. 99-30.

Lecznica specjalna
WARSZAWA
(naprzeciw dworca), Chmielna 56.
Wylądnie dla chorób wenerycz-
nych i skórnych, analizy krwi i
mocy. Leczenie promieniami i
elektrycznością. Przyjęcia od 9
rano do 9 wiecz., w niedziele do
1 pp. — Wizyta 4 zł.

prosimy zwrócić uwagę
na adres:

SKŁAD TRYKOTAŻY
Polecamy w wielkim wyborze gar-
sonki, bluzki, kurtki szkolne, gar-
nitury dziecięce, potoczochy, skar-
petki, rękawiczki oraz jaegerow-
ską bieliznę i t. p.
Cena fabryczna
oraz **MEBLE** — Chmielna 6
ST. J. BONDARCZYK
Warszawa, Chmielna 5, tel. 539-55

ZIOŁA LEKARSKIE
plantowane i odpowiadające wymogom
handlu oraz siemę lnisze kupujemy
„Unifast”, Warszawa, Miodowa 10.

Dział lekarski
LECZNICA
Warszawa, Chmielna 26.
wewnętrzne 10—3 i 4 — 8
dzieci 11—1 i 4 — 8
ucha, gardła i nosa 1—2 i 6 — 7
weneryczne, skór-ny cały dzień
oczu 4 — 6
nerwowe 1—2 i 7 — 8
kobiace i akuzer. 11—2 i 3 — 8
**ANALIZY KWARCÓWKI, RO-
ENTGEN WIZYTA 4 zł.**

ZEBY.
Lekarz-Dentysta Józef Ziłniczek,
Leszno 7, tel. 53-08; do 11 rano
i od 4 — 7 p. p.

AKUSZERKA Ring przyjmuje pa-
nie, udziela porad Wieloletni
praktyka. Niezamożnym ustęp-
stwo. Warszawa: Widok 22 m. 27.

LEKARZ — DENTYSTA
J. SŁOMIŃSKI
przeprowadził się z Hożej 28 na ul.
Trębacką 15 (obok Wierzbowej)
Tel. 542-44.

AKUSZERKA Chłtopicka przyjmuje
panie, udziela porad, Warszawa,
ul. Żórawia 35 przy Marszał-
kowskiej.

Lekarz-Dentysta Maria Kierska
Choroby zębów i jamy ustnej.
Pracownia zębów sztucznych.
ul. Chmielna nr 2 m. 9.

AKUSZERKA Popławska przyj-
muje panie, udziela porad; ni-
zamożnym ustępstwo. Warsza-
wa, ul. Elektoralna 8 m. 16-a

ZIOŁA WOJNOWSKIEGO
i **DR. BREYERA**
lecznicze do nabycia w
CENTRALNYM SKŁADZIE
APTECZNYM.
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81.
Na prowincję wysyłamy za zali-
czeniem.

Dr. MILLER
WENERYCZNE specjalnie u kobiet
WILCZA 5 m. 2. Od 2 — 8, w święta
od 4 — 6. Wizyta 5 zł.

JAN Lewandowski
WARSZAWA, Jasná 6. Tel. 226-38
POMPY ssące — tłoczące ręczne dwu-
tłokowe „MIRA”. **ELEKTROPOMPY**
OPRYSKIWACZE do dezynfekcji
drzew i bielenia ścian mlekiem
wapiennym.

„PIONIERZY”
Pod powyższemu tytułem wy-
szła książka niezwykle ciekawa, pi-
śmo **BOHDANA PAWŁOWICZA**, w
której autor w barwny i interesują-
cej formie opisuje życie i pracę
CHEŁPA POLSKIEGO
w **BRZYLI**.
CENA 2 zł. 30.
Skład główny: **WARSZAWA, Pl.**
3-ich Krzyży 8. Dom Książki Polskiej.

CENA „POLSKI LUDOWEJ”:

Rozwaz	Zł. 8 —
Półrocznik	Zł. 4 —
Kwartalnik	Zł. 2 —

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cena stroza	Zł. 360.—
1/2	Zł. 180.—
1/3	Zł. 90.—
1/4	Zł. 45.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w kłódkie — gr. 45	
Drobne za wyraz	— gr. 20